

Witaj!

Nazywam się Grzegorz Kuśnierz i tak jakoś się złożyło, że uczestniczyłem w całej kampanii na rzecz góry św. Anny praktycznie od samego początku. Znajdziesz tu moje wspomnienia, czyli to co po tych paru latach udało mi się wygrzebać z pamięci. Możliwe, że pojawią się tu pewne nieścisłości, jednak nie miałem zamiaru przekazać tu dokładnie chronologii wydarzeń, chciałem raczej oddać ich klimat i atmosferę, przynajmniej tak jak ja je postrzegałem. To, co my rozumieliśmy przez ekologię, aktywność społeczną i przyjaźń. Póki nie pojawi się coś lepszego, to musi drogi czytelniku Ci wystarczyć. Obecnie może organizujesz właśnie podobną akcję, a może jesteś szalonym politologiem, który pisze pracę o początkach grassroots w Polsce, tak czy owak mam nadzieję, że to co napisałem okaże się pożyteczne.

## Co jest nie tak z autostradą przez Górę św. Anny?

Aspekty obywatelskie :

Zabrania się:

1. Budowy lub rozbudowy obiektów wpływających szkodliwie na środowisko na obszarach, które wymagają szczególnej ochrony, jak parki narodowe, rezerваты przyrody, parki krajobrazowe, obszary krajobrazu chronionego, obszary uzdrowisk, miejscowości turystyczno-wypoczynkowe, obszary, na których znajdują się źródła zaopatrzenia w wodę miast, wsi lub zespołów jednostek osadniczych
2. Wznoszenia w pobliżu morza, jezior, innych zbiorników wodnych, rzek i kanałów, krajobrazowych punktów widokowych lub na terenach o szczególnych walorach krajobrazowych obiektów budowlanych naruszających walory krajobrazowe środowiska, uniemożliwiających do nich dostęp albo utrudniających lub uniemożliwiających zwierzętom dziko żyjącym dostęp do wód.

Art. 73 ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska  
z dn. 31.01.1980r.por. również art.13 ust. 1 pkt 3, art.24 ust.1, art. 73 z 1991

Pewnego słonecznego dnia, lokalny przedstawiciel rządu, pan wojewoda Ryszard Zembaczyński, postanowił zaradzić tej przeszkodzie stojącej na drodze lobby autostradowego, poprzez zmianę statusu prawnego wąskiego pasa biegnącego w poprzek parku krajobrazowego Góra św. Anny. Od tego momentu świat mógł ujrzeć niespotykany nigdzie indziej ewenement, efekt radosnej twórczości urzędniczego pomieszania: park krajobrazowy podzielony na dwie części autostradą. Organa do tego powołane nie zareagowały, a "konsultacje z organizacjami społecznymi" nie są nawet warte wspomnienia. Najwyraźniej prawa w naszym kraju nie są powoływane po to aby je przestrzegać, ale aby z nich kpić.

Działania protestujących były próbami obrony naszego konstytucyjnego prawa do dziedzictwa przyrodniczego.

Odcinek A4 przechodzący przez Park Krajobrazowy Góra św. Anny w całości finansowany jest przez pieniądze podatników. Uczestnicy akcji nie zgodzili się na tak bezmyślne i barbarzyńskie ich wydawanie.

#### **Aspekty przyrodnicze**

Góra Św. Anny, a właściwie góra Chełm, to szczególnie cenny przyrodniczo skrawek ziemi opolskiej, teren jednego z ówczasnie dwóch (obecnie trzech) Parków Krajobrazowych województwa opolskiego. Park posiada status "ważnego w skali kraju" w międzynarodowym systemie EECONET. Na jego terenie znajduje się pięć z dwudziestu rezerwatów ścisłych województwa. Najcenniejszymi gatunkami roślin są: wbrew nazwie rodzimy Len Austriacki (Polska Czerwona Księga Roślin) posiadający tutaj jedno z dwóch stanowisk w kraju. Ich siedlisko leżało dokładnie na planowanym pasie autostrady. Dalej są storczyki: buławnik wielokwiatowy i mieczolistny oraz 400 innych gatunków naczyniowych, co stanowi prawie dwadzieścia procent flory Polski. Szatę roślinną stanowią zespoły związane z niskim zapotrzebowaniem na wodę (kserotermiczne) i z glebami wapiennymi, jak na przykład starodrzewia bukowe, z często ponad 120 letnimi drzewami. Odnośnie fauny jest to ostatnie miejsce w Polsce gdzie istnieje prawdopodobieństwo spotkania susła moregowanego (Polska Czerwona Księga Zwierząt, Czerwona Lista "skrajnie nieliczny lub wymarły"). Występują tu także rzadkie gatunki ptaków takie jak gołąb siniak, muchołówka mała, kobuz, dzięcioł zielonośliwy, licznie ortolan i kłásawka. Znajdują się tu także zimowiska nietoperzy (wszystkie ich gatunki są w Polsce objęte ochroną). Na terenie rezerwatu roślinności kserotermicznej Ligota Dolna stwierdzono obecność 599 gatunków motyli. Spotyka się tu także rzadkie gatunki pajaków i ślimaków. Park otoczony jest polami i zakładami przemysłowymi, jest zielonymi płucami całego regionu.

#### **Aspekty historyczne:**

Przebieg autostrady A4 jest wynikiem decyzji władz hitlerowskich, które wykupiły obszar pod przyszłą autostradę. Miała ona biec w pobliżu Annaberg, góry - pomnika dominacji "czystej rasy" nad słowiańszczyzną. Góra Św. Anny była od niepamiętnych czasów miejscem szczególnym, a nawet świętym. Jest to miejsce uświęcone walkami Trzeciego Powstania Śląskiego, miejsce kultu religijnego, pielgrzymek, uroczystości kombatanckich, i miejsce , gdzie jeszcze dziś można oglądać ślady realizacji pomnika Deutsches Freikorps-Ehrenmal, autorstwa hitlerowskiego architekta idei totalitarnych, Roberta Tischlera. W tym miejscu, nad olbrzymim amfiteatrem stoi dziś pomnik dłuta Xawerego Dunikowskiego.

Uważamy, iż budowanie autostrady w takim miejscu jest aktem po prostu niesmacznym. Budowana obecnie na tym terenie autostrada jest przykładem niedopuszczalnej ingerencji w obszar, który z uwagi na swoją bezcenną wartość przyrodniczą i kulturową, będącą dziedzictwem całego narodu, powinien być chroniony jako dobro najwyższe i samoistne.

## **Aspekty ekologiczne:**

*"Władze publiczne prowadzą politykę zapewniającą*

*bezpieczeństwo ekologiczne współczesnemu i przyszłym pokoleniom"*

Konstytucja RP pkt.1 art. 74

Ekologia jest nauką badającą związki zachodzące w przyrodzie. Dlatego aby zrozumieć stanowisko ekologów w sprawie autostrady trzeba spojrzeć na ten problem z trochę szerszej perspektywy.

W Polsce wyraźnie można odczuć brak jakiegokolwiek polityki transportowej. Problemy próbuje się rozwiązać poprzez dorywcze programy, jak na przykład program budowy autostrad. Wbrew podpisanym przez Polskę międzynarodowym ustaleniom dotyczącym zrównoważonego rozwoju (ekorozwoju) na Światowej Karcie Przyrody, Deklaracji z Rio czy chociażby wbrew własnej Polityce Ekologicznej Państwa nadal powielamy błędy zachodu - brniemy w ślepą uliczkę jaką jest rozwój infrastruktury samochodowej. Według zasady "Zanieczyszczający płaci" cena benzyny powinna wynosić o 0,84 euro więcej, (ok.4zł!). Obecnie koszty te przerzucane są na środowisko, opłacane z podatków służby zdrowotne i służby drogowe, miasta i na ludzi korzystających z samochodu w mniejszym stopniu. Samochód jest najgorszym z możliwych rozwiązań ze względów urbanistycznych i ekologicznych, jednak uparcie ten środek transportu jest dotowany, kosztem innych środków transportu jak kolej czy transport publiczny. Dzieje się tak w imię zasady "im więcej przewozimy tym lepiej", która ma odbicie w cyfrach PKB, jednak nie przenosi się na rzeczywisty dobrobyt, co wykazują liczne zachodnie badania. Oceny Oddziaływania na Środowisko nawet jeśli zostały wykonane, nie są należycie respektowane. W ocenie programu budowy autostrad czytamy, iż jedynym negatywnym skutkiem oddziaływania autostrad będzie... agresja, wywołana wywłaszczeniami. Pod koniec owego raportu tak czy owak stwierdza się, iż otrzymane wyniki nie są rzetelne i nie można poważnie brać ich pod uwagę...

Powody dla ochrony przyrody są oczywiste i nie trzeba ich tutaj przytaczać, pytaniem jest jedynie jak wygląda to w praktyce. Środowisko naturalne - jedna z silniejszych kart przetargowych we wszelkich negocjacjach Polski z krajami UE jest lekceważone tak, jakby nie miało żadnej ceny.

Wszystkie polskie parki narodowe i rezerwy zajmują łącznie obszar porównywalny z jednym porządnym parkiem narodowym w Europie. Parki narodowe stanowią zaledwie 2,5 proc. Powierzchni polskich lasów, rezerwy ścisłe - 0,6 proc. W dodatku - jak wynika z przeprowadzonych w ostatnich latach kontroli NIK - nawet te mikroskopijne enklawy przyrodnicze są dewastowane. Nic dziwnego więc, że dziś aż 41 gatunkom polskich zwierząt grozi zagłada, 66 jest zagrożonych a los 156 jest niepewny. Raport Zakładu Ochrony Przyrody i Zasobów Naturalnych PAN stwierdza również, że zagrożona jest aż jedna czwarta polskich dziko żyjących kręgowców. W okolicach Góry św. Anny normy zanieczyszczeń były przekroczone nawet bez udziału autostrady. Szacuje się, iż przytłaczająca większość polskich drzew choruje z powodu zanieczyszczenia środowiska. Chore drzewa nie są w stanie dobrze oczyszczać środowiska, tak więc degradacja postępuje geometrycznie.

## **Aspekty praktyczne:**

Dlaczego 11 kilometrów autostrady biegnie przez ten właśnie obszar, a nie przez tereny bezwartościowe przyrodniczo? Odpowiedź jest prosta: przyroda nie ma ceny, a za zajęcie pól trzeba by ludziom zapłacić! Nadal w naszym społeczeństwie pokutuje przekonanie, że przyroda nie ma ceny, jest bezwartościowa. Protest miał również na celu uświadomienie decydentom, że tak nierozsądne decyzje wiążą się i będą się wiązać z dodatkowymi kosztami poniesionymi w wyniku protestów. W Anglii doprowadziło to do zredukowania planu budowy autostrad o 40%.

## **Co niszczy autostrada?**

1. Podstawowym konfliktem jest wejście autostrady A4 w granice parku i przecięcie go. Nieodwracalnie zniszczy to atmosferę i ekosystem tego miejsca.
2. Autostrada ma przebiegać zaledwie 100 metrów od rezerwatu Ligota Dolna. W tym miejscu, na pasie autostrady, znajdowało się stanowisko lnu austriackiego - rośliny zagrożonej wyginięciem
3. Autostrada przecięła starodrzew bukowy.
4. Przecięła wieś Wysoką i Góra Św. Anny dzieląc społeczność lokalną dymiącym i huczącym korytarzem.
5. Pod obszarem parku jest zbiornik krasowy wody pitnej dla okolic (strefa specjalnej ochrony wody pitnej o znaczeniu krajowym), co przy skrasowieniu masywu, w przypadku awarii stacji benzynowych może doprowadzić do jego skażenia.
6. Autostrada oddziałuje na otoczenie w pasie przynajmniej 500 metrowym od jej osi. Odczuwany jest tam silny hałas, spaliny ( w tym metale ciężkie ) i wibracje.